

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PIĄTEK 20 STYCZNIA 1950 ROKU Nr 20 (1302)

Radzieccy bohaterzy pracy kandydują do centralnej komisji wyborczej żywe zainteresowanie narodów ZSRR wyborami do Rady Najwyższej

Kraj radziecki żyje pod znakiem przygotowań do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Z całego kraju napływają wiadomości o wspaniałych sukcesach produkcyjnych radzieckich mas pracujących, które podjęły współzawodnictwo pracy ku czci wyborów.

W chwili obecnej trwa akcja wysuwania kandydatów do centralnej komisji wyborczej. Organizacje społeczne, uczeni, pisarze, zespoły robotników wysuwa-

ją w skład centralnej komisji wyborczej swych najlepszych przedstawicieli.

Wieloletni zespół potężnego Magnitogorskiego Kombinatu

Metalurgicznego im. Stalina wysunął jako kandydata do centralnej komisji wyborczej, jednego z inicjatorów szybkościowych metod pracy — słynnego hutnika Zachara Lupinowa.

Na ogólnym zebraniu robotników, inżynierów i techników najstarszych zakładów włókienniczych w ZSRR „TRECHGORNOJ MANUFAKTURY” wysunęli do skład komisji słynną tkaczkę Aleksandrę Szyrową, pracującą na wielu warsztatach tkackich.

Pisarze Moskwy wysunęli kandydatów sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich Aleksandra Fadiejewa

Kandydatów do centralnej komisji wyborczej wysuwają również wszystkie związki republiki radzieckiej. Pracownicy oświaty REPUBLIKI ORMIANSKIEJ wysunęli kandydatów znaną i cieszącą się ogólnym poważaniem nauczycielki Kariny Dram pian.

W KARELIH wysunęli kandy-

daturę znanego nowatora produkcji — stachanowca, laureata nagrody stalinowskiej, Aleksieja Gotczijewa.

Prof. Saradzon Jusupowa wysunęli do składu centralnej komisji wyborczej uczeni REPUBLIKI TADZYCKIEJ.

Bohater pracy socjalistycznej kolchoźnik Abdykadyr Karynszagow jest kandydatem wysunęty przez kolchoźników KIRGIZII.

Województwo kroczy śladem Łodzi Wykorzystamy wszelkie możliwości oszczędzania Odzew robotników Żychlina na apel tow. Walaszczyka

Apel towarzysza Walaszczyka o podjęcie wzmoczonego WSPÓŁZAWODNICTWA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO znajduje coraz żywszy odzew wśród mas pracujących Łodzi i województwa. Robotnicy różnych zawodów po dokładnym przemyśleniu odkrywają nowe źródła oszczędzania i sposoby jego rejestrowania w specjalnych książeczkach oszczędnościowych.

Z inicjatywą przystąpienia do współzawodnictwa oszczędnościowego wystąpili również ROBOTNICZY ŻYCHLINA. Do Rady Zakładowej Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne i Transformatorów w Żychlinie zgłosili się członkowie 5 zespołów, które podjęły zobowiązania oszczędnościowe.

Zespół TOW. KRÓLIKOWSKIEGO z Nawijalni I postanowił zmniejszyć zużycie materiałów na wojochy o 15 proc. Zostanie to osiągnięte poprzez staranne nawijanie, dzięki czemu zaoszczędzi się na drucie, używanym do nawijania i uniknie się konieczności przewijania zwojów źle nawiniętych. Jednocześnie postanowiono zwrócić szczególną uwagę na zużycie lakieru. Przez zastosowanie odpowiednich pedzli, unikanie rozpryskiwania, pobieranie na dzień istotnie potrzebnych ilości lakieru, osiągnięto również poważne oszczędności.

Podobnie rozpatrzył swe możliwości i podobne zobowiązania podjął zespół TOW. POPEŁAWSKIEGO z Nawijalni II.

Członkowie zespołu TOW. KRY SIŃSKIEGO ze Spawalni zmniejszyły zużycie tienu i acetyleny o 10 do 15 proc. Osiągną to poprzez używanie właściwych palników przy spawaniu i zwracanie uwagi na to, czy zawory przy butlach są dobrze dokręcone. Towarzysze ci zmniejszą również zużycie elektrod przez wykorzystywanie końcówek, które będą łączyć z nowymi elektrodami.

Zespół OB. WOŹNIAKA ze sztanconni przez odpowiednie cięcie blachy zmniejszy znacznie wielkość odpadów i zużytkuje je we własnym zakresie. Dzięki temu zespół ob. Woźniaka zamiast dziesięciu arkuszy blachy, potrzebnej do wykonania pewnej ilości szlanc, będzie używał tylko dziewięciu. Oszczędność więc wyniesie około 10 proc.

Nie pozostali również w tyle pracownicy magazynu. W ich imieniu TOW. KRAUZE zobowiązał się do sumiennego sortowania i zbierania odpadków miedzi i uzyskania w ten sposób jeszcze znacznych ilości tego cennego metalu do dalszej produkcji w żyłcińskich zakładach. Racjonalne zużycie opakowania i wykorzystanie transportu da również 300 tys. zł oszczędności.

W przeddzień 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

MOSKWA. W przeddzień 26 rocznicy śmierci WŁODZIMIERZA LENINA na ekranach prawie wszystkich państw świata wyświetlane są filmy poświęcone twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

Filmy radzieckie, jak „Lenin w październiku”, „Lenin w roku 1918” oraz „Człowiek z karabinem” zyskały sobie światową sławę. Wspaniały film „Włodzimierz Lenin” nakręcony w roku ub. wyświetlany już był na ekranach wielu państw. Prasa zagraniczna wyraża się z dużym uznaniem o filmie poświęconym wielkiemu wodzowi światowego proletariatu.

BULGARIA. W związku z 26 rocznicą śmierci Włodzimierza Lenina wydawnictwa bułgarskie zwiększyły nakłady przekładów Jego dzieł. W ciągu 5 lat dzieła Lenina u-

każały się w Bulgarii w 28 wydaniach o łącznym nakładzie ponad 700 tysięcy egzemplarzy.

ALBANIA. Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, w przeddzień 26 rocznicy śmierci Lenina, odbyła się we wszystkich zakładach przemysłowych uroczyste akademie żałobne poświęcone Leninowi.

WĘGRY. Wydawnictwo węgierskie „Sikra” wydało nakładem 50 tysięcy egzemplarzy dzieło Lenina „Rozwój kapitalizmu w Rosji”. W przeddzień rocznicy ukaże się ponadto zbiór utworów Stalina, poświęconych Leninowi. W sprzedaży znajduje się album z ilustracjami i fotografiami, obrazującymi kolejne etapy życia, pracy i walki Włodzimierza Lenina.

Przeciwko podpalaczom świata

Belgijscy robotnicy portowi - w jednym szeregu z dokerami Francji, Włoch i Danii

BRUKSELA (PAP). — Z dnia na dzień wzrasta się akcja belgijskiej klasy robotniczej, zmierzająca do pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych. Ostatnio do ruchu dokerów francuskich z Dunkierki, Marsylii, Nantes i Havru oraz robotników włoskich i duńskich z Ankony i Kopenhagi dołączyli się robotnicy portowi Antwerpii.

W dziennikach belgijskich ukazała się odezwa antwerskiego komitetu robotników portowych, apelująca do wszystkich robotników portowych w Belgii, by nie wyładowywali amerykańskiego sprzętu wojennego, którego pierwszy transport zapowiadano na połowę lutego br.

Robotnicy portowi Antwerpii — głosi m. in. apel — pomni bohaterstwa przykładu swych ojców, którzy w 1920 roku odmówili wyładowania sprzętu wojennego, przeznaczonego na wojnę interwencyjną przeciwko ZSRR, nie wezmą i dziś udziału w przygotowaniach do nowej krucjaty antyradzieckiej, odmawiając wyładowania amerykańskiego sprzętu wojennego.

Apel został przyjęty entuzjastycznie przez robotników portowych Antwerpii, Gandawy, Ostendy i Brugii.

W odpowiedzi Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze

Rządy Węgier i Rumunii odrzucają próby obcych mocarstw mieszania się do ich spraw wewnętrznych

BUDAPEST (PAP). — Dzienniki węgierskie opublikowały komunikat wydziału informacji węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który stwierdza, że Zgromadzenie Generalne ONZ, zgodnie ze swą decyzją z 22 października ubiegłego roku zwróciło się do Międzynarodowego Trybunału w Hadze z prośbą o wydanie opinii w sprawie rzekomego naruszenia „praw człowieka” na Węgrzech.

Międzynarodowy Trybunał w Hadze zaproponował rządowi węgierskiemu złożenie oświadczenia w celu przeprowadzenia śledztwa.

W odpowiedzi wystosowanej do Trybunału Międzynarodowego w Hadze węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych powołuje się na to, że rząd węgierski niejednokrotnie oświadczał, iż rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie mają żadnych podstaw i nie mają prawa zwracać się do ONZ pod pretekstem zmyślonej przez nich spornej sprawy, ponieważ całe śledztwo jest bezprawne.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało noty do Stanów Zjednoczonych i Anglii w odpowiedzi na noty rządów amerykańskiego i brytyjskiego w sprawie śledztwa.

W sprawie śledztwa prowadzonego przez Trybunał Międzynarodowy w Hadze. W notach tych rząd węgierski podkreśla ponownie, że „nie ma żadnego sporu odnośnie interpretacji i realizacji traktatu pokojowego” i oświadcza, że wysunięte przez rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oskarżenia służą tym rządom jako pretekst do mieszania się w wewnętrzne sprawy Węgierskiej Republiki Ludowej.

BUKARESZT (PAP). — Dzienniki rumuńskie opublikowały odpowiedź rządu rumuńskiego na wezwanie Trybunału Międzynarodowego w Hadze. Rząd rumuński uważa, że rezolucja Zgromadzenia Generalnego z 22

października ubiegłego roku zalecająca zwrócenie się do Trybunału Międzynarodowego w Hadze o przedstawienie opinii prawnej, jak również podjęte przez Zgromadzenie Generalne dalsze kroki przed Trybunałem Międzynarodowym — są kontynuowaniem polityki mieszania się w wewnętrzne sprawy Rumunii, przeciwko której rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej kategorycznie protestuje i którą odrzuca.

Rząd rumuński uważa, że Trybunał Międzynarodowy nie jest organem kompetentnym w tej sprawie, ponieważ jest to sprawa wewnętrzna Rumuńskiej Republiki Ludowej, a więc należy wyłącznie do kompetencji Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Ludy Azji zrzucają jarzmo kolonialnego ucisku

Rząd Demokratycznej Republiki Vietnamu — jedynym legalnym rządem narodu vietnamskiego

Orędzie prezydenta Ho Chi-minha

PEKIN (PAP). — Agencja Wolnych Chin podaje orędzie prezydenta Vietnamu HO CHI-MINHA, skierowane do rządów wszystkich krajów świata.

25 stycznia we Francji — dzień protestu przeciwko wojnie z Vietnamem

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że na terenie całej Francji odbywają się przygotowania do dnia protestu przeciw wojnie z Vietnamem, proklamowanego na dzień 25 stycznia r.b.

W Wielodromie Zimowym w Paryżu odbędzie się w tym dniu potężny wiec ludowy z udziałem delegacji z całej Francji oraz delegatów francuskich, które powróciły z konferencji kobiet azjatyckich w Pekinie.

Orędzie to stwierdza: „Demokratyczna republika Vietnamu utworzona została po rewolucji sierpniowej 1945 roku, która obaliła japoński reżim oraz francuski imperializm w Vietnamie. W dniu 2 września 1945 roku rząd tymczasowy Demokratycznej Republiki Vietnamu proklamował niezależność narodową Vietnamu. 3 marca 1946 roku vietnamskie Zgromadzenie Narodowe wybrało rząd Vietnamu.

23 września 1945 roku francuska armia kolonialna zaatakowała ludnośćową część Vietnamu, a następnie imperialiści francuscy i rząd Vietnamu podpisali porozumienie tymczasowe w dniu 6 marca 1946 roku i układ tymczasowy w dniu 14 września 1946 roku.

Leż kolonizatorzy francuscy wbrew woli narodu francuskiego, który pragnie pokoju, kontynuowali niesprawiedliwą wojnę. Utworzyli oni również rząd marionetkowy Bao - Dai, usiłując wykorzystać go jako swe narzędzie do zagarnięcia Vietnamu i oszukania narodów całego świata.

W obronie niezależności ojczyzny, vietnamska armia ludowa prowadziła bohaterską walkę przeciwko kolonizatorom francuskim i z każdym dniem zbliża się do ostatecznego zwycięstwa. W ciągu kilku lat wojny — Vietnam zdobył sobie sympatię i poparcie narodów całego świata.

Rząd Demokratycznej Republiki Vietnamu oświadcza rządowi wszystkich krajów, że jest on jedynym legalnym rządem narodu vietnamskiego.

Orędzie wyraża gotowość rządu Demokratycznej Republiki Vietnamu nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem każdego kraju, który pragnie współpracować z nim na podstawie równości, poszanowania

Chiny Ludowe i Demokratyczna Republika Vietnamu nawiązują stosunki dyplomatyczne

PEKIN (PAP). — Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai otrzymał od ministra spraw zagranicznych Vietnamu Hoang minha-Dziamy następującą depezę:

Rząd i naród Vietnamskiej Republiki Demokratycznej oświadczają, że uznają Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej, na którego czele stoi przewodniczący Mao Tse-tung. Dążąc do zakończenia przyjaźni i stosunków i współpracy między Vietnamem a Chińską Republiką Ludową, rząd Vietnamskiej Republiki Demokratycznej postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową i wymienić ambasadorów.

W odpowiedzi na depezę ministra spraw zagranicznych Vietnamu, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai przesłał następującą depezę:

Komunikuję niniejszym, że Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej uważa rząd Vietnamskiej Republiki Demokratycznej za rząd legalny, reprezentujący wole narodu Vietnamu. Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej wyraża chęć nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem Vietnamskiej Republiki Demokratycznej i dokonania wymiany ambasadorów, aby zacieśnić przyjaźń i współpracę między obu krajami.

Stronictwo Pracy do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — Prezydent R. P. otrzymał następującą depezę:

Rada Naczelna Stronictwa Pracy prosi Obywatela Prezydenta o przyjęcie wyrazów czci i zapewnienia, że skonsolidowane Stronictwo Pracy, wierne najlepszym tradycjom swego ruchu pomnoży swoje wysiłki i wnieśli swój twórczy wkład w służbę Polsce Ludowej oraz światowemu obozowi pokoju i postępu.

Sekretarz Rady Naczelnej Jan Zagierski Prezes Rady Naczelnej Stefan Brzeziński

Komunikat

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO

W dniu dzisiejszym, w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego, przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 21 konsultacja z Historii WKP(b). Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy KL PZPP

Gangsterskie metody żołnierzy USA w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). — Dzienniki donoszą, że mnożą się wypadki napadów rabunkowych żołnierzy amerykańskich na niemiecką ludność cywilną. W Bremie dwaj żołnierze amerykańscy dokonali napadu na bank i po sterroryzowaniu urzędników zabrali 20 tysięcy marek. W Kassel czterech amerykańskich żołnierzy pobiło ciężko kierując tak sówki.

W sobotę, dnia 21-go stycznia b.r. o godz. 16-ej w sali kina „Bałtyk”, ul. Narutowicza 20, odbędzie się

UROCZYSTE ZEBRANIE

Aktynu Partyjnego Łodzi i Województwa poświęcone

26-ej Rocznicy Śmierci TOW. LENINA

Referat wygłosi członek Komitetu Centralnego, I-szy Sekretarz Komitetów Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR — Tow. WŁADYSŁAW DWORAKOWSKI

Komitet Wojewódzki Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rosną szeregi malajskiej armii wyzwolenczej

LONDYN (PAP). — Na łamach „Daily Worker” pojawił się manifest demokratycznego ruchu oporu na Malajach z okazji utworzenia 10 pułku malajskiej armii wyzwolenczej. Manifest wskazuje, że młodzież chińska i malajska łączy się razem we wspólnej walce przeciwko imperialistom.

Nowy 10 pułk malajskiej armii wyzwolenczej — głosi manifest — rekrutuje się z ochotników, którzy postawili sobie za cel uwolnienie ludności malajskiej od jarzma imperialistycznego. Manifest zawiera ultimatum pod adresem kolaborantów, grożąc im surową karą za współpracę z imperializmem brytyjskim. Celem ruchu narodowo-wyzwolenczego — czytamy w manifest — jest utworzenie Demokratycznej Republiki Malajskiej.

Prowizoryczne wyniki wyborów do kolegium elektorów Finlandii

HELSINKI (PAP). — Według prowizorycznych danych, wybory kolegium elektorów, którzy mają wybrać z kolei prezydenta Finlandii, dały następujące wyniki: Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego — 65 mandatów (324.019 głosów), socjaldemokraci — 65 man-

datów (332.687 głosów), konserwatyści i liberalowie łącznie — 71 mandatów (412.577 głosów), agrariusze — 63 mandaty (296.760 głosów), Szwedzka Partia Ludowa — 24 mandaty (131.886 głosów), Ludowa Partia Centrowa — 12 mandatów. Ścisłych danych o frekwencji wyborczej dotychczas brak.

Nowa karta w życiu narodu polskiego Dorobek 5 lat wolności

Przemówienie prezydenta m. Łodzi tow. Mariana Minora — na uroczystym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej

W dniu wczorajszym — w piątą rocznicę Wyzwolenia Łodzi spod jarzma okupacji hitlerowskiej — odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi przy udziale licznych delegacji łódzkiego świata pracy, nauki i kultury.

Na posiedzeniu tym prezydent m. Łodzi — tow. Marian Minor wygłosił dłuższe przemówienie, które podaje w obszernym streszczeniu.

Wyzwolenie ziemi polskiej przez Armię Radziecką, otworzyło przed klasą robotniczą i masami ludowymi naszego kraju, nową kartę dziejów, nową erę w życiu Polski, erę, która zamykała dotychczasowy etap — etap podległości i dobrobytu — na drodze do socjalizmu.

Rocznica dzisiejsza, przypomina nam raz jeszcze, że podstawowym warunkiem umocnienia naszej suwerenności i niepodległości, naszego politycznego rozwoju na drodze do socjalizmu, jest stałe pogłębianie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z którym łączą nas najsilniejsza jedność ideologiczna, z którym łączą nas wspólne walki w szeregach światowego obozu pokoju i socjalizmu, przeciwko podległości wojennemu anglo-amerykańskiemu imperializmowi.

Wolność naszego miasta okupiona została śmiercią robotników łódzkich — więźniów Radogoszcza, spalonych żywcem przez barbarzyńców hitlerowskich w przeddzień wyzwolenia.

Z ofiarnej krwi najlepszych synów braterskich narodów Związku Radzieckiego, z walki wyzwoleniczej polskiej masy pracującej, powstała do życia ojczyzna klasy robotniczej — Polska Ludowa.

W piątą rocznicę zwycięskiej ofensywy wojsk radzieckich, mając za sobą cały dorobek minionego pięcioletnia, w całej pełni ocenimy, czym było i co dało naszemu narodowi zwycięstwo radzieckiego oręża.

Do wyzwolenia w dniu 19 stycznia stolicy polskiej klasy robotniczej, rewolucyjnej Łodzi, wyludnionej przez okupanta — powracając wygnani, powracając ci, których okupant wyrzucił na roboty, powracając ci, którym udało się przetrwać piekło obozów hitlerowskich. Nie powrócił jednak ponad 200.000 mieszkańców zamordowanych bestialstwem w okresie 5-letnich rządów hitlerowskich w mieście.

Z 300.000 mieszkańców w dniu wyzwolenia Łodzi, ludność naszego miasta wzrosła w ciągu pięciu lat do 622 tysięcy, czyli wzrosła podwójnie. Nowa Polska Ludowa potrafiła wszystkim zapewnić pracę i dach nad głową.

Pierwszym zadaniem, jakie postawiła w owych dniach styczniowych 1945 roku przed łódzką klasą robotniczą — Polska Partia Robotnicza, było uruchomienie fabryk i zakładów użyteczności publicznej.

Masy pracujące Łodzi przełamały w krótkim czasie wszelkie trudności. Już w styczniu 1945 roku ruszyły pierwsze fabryki włókiennicze. W miarę jednak uruchamiania fabryk, łódzki przemysł włókienniczy stał wkrótce wobec groźby zahamowania produkcji na skutek braku surowców.

Okazano nam przez Związek Radziecki szybka pomoc w postaci wielkich transportów żywności i surowców, pozwoliła nie tylko utrzymać, ale i znacznie rozszerzyć produkcję naszych fabryk.

Stan zatrudnienia całego przemysłu łódzkiego jest obecnie o 80 proc. wyższy od stanu zatrudnienia w roku 1938. Fabryki, które do wojny pracowały 2 do 3 dni w tygodniu, pracują dziś na 2-3 zmiany.

Okres nowego budownictwa

Obok decydującego w Łodzi przemysłu włókienniczego, szczególnego znaczenia nabrali przemysł budowlany. Mimo ogromnych trudności materiałowych i ludzkich, w okresie minionego pięcioletnia odbudowano wszystkie zniszczone, zdemontowane lub niewykończone obiekty, wybudowano szereg nowych budynków mieszkalnych, administracyjnych, gospodarczych, szkolnych itp. Rok 1949, zamykający okres Planu Trzyletniego, otworzył szereg doniosłych inwestycji okresu nowego budownictwa, stanowiąc wstęp do szóstoletniego planu rozwoju i przebudowy Łodzi.

Obok przemysłu włókienniczego i budowlanego rozwijał się przemysł odzieżowy, metalowy, elektrotechniczny i inne.

Rośnie dobrobyt ludzi pracy

Gospodarka naszego kraju wkroczyła na drogę do socjalizmu. Osiągnęliśmy już zdecydowaną przewagę elementów socjalistycznych w przemyśle, komunikacji, handlu hurtowym.

Łącznie ze wzrostem produkcji i dochodu narodowego, zwiększa się siła nabywcza klasy robotniczej, podnosi się dobrobyt ludzi pracy.

Siła nabywcza rodzin robotniczych wzrosła przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1947—1948.

Wzrost siły nabywczej znacznie wzniósł zapotrzebowanie na artykuły przemysłowe i spożywcze.

Sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego

Z powyższych względów dotychczasowa sieć sklepów detalicznych okazała się niewystarczająca, a rozwój jej nie nadążał za wzrostem masy towarowej i siły nabywczej. Dlatego też stworzenie sieci sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego powitano zostało przez świat pracy z zadowoleniem.

Przepędziliśmy na zawsze zmorę bezrobocia

Znikła bezpowrotnie zmorą trapiąca klasę robotniczą w ustroju kapitalistycznym — bezrobocie, a nasza gospodarka woła wciąż o nowe i nowe zastępy robotników i pracowników umysłowych. W Polsce kapitalistycznej, Łódź była miastem bezrobocia. Niepełna statystyka sanacyjno-faszyzowska nie była w stanie ukryć ogromnych rozmiarów tej klęski w Łodzi, która w okresach kryzysu dochodziła do 70.000 bezrobotnych. Armia bezrobotnych wraz z członkami rodzin dochodziła wówczas do 200 tysięcy osób. Nędza i bezrobocie mas robotniczych — to znamie kapitalistycznej, przedwrzesniowej Łodzi, rządzonej przez rodziny i obcy kapitalizm.

Łódź wyzwolona, Łódź klasy robotniczej, stała się miastem gospodarki socjalistycznej, miastem pracy, świadczą o tym liczby. Stan zatrudnienia wynosi obecnie ok. 49 procent ogółu mieszkańców.

Procentowy udział poszczególnych grup społeczno-zawodowych w ogólnej liczbie zatrudnionych mieszkańców Łodzi przedstawia się obecnie, jak następuje:

robotnicy i pracownicy umysłowi 94,0 proc.
rolnicy 1,3 „
rzemieślnicy 2,3 „
elementy nieprodukcyjne 2,4 „

Liczby powyżej podane dają obraz przeobrażeń, jakie dokonały się w strukturze ustrojowej i w obliczu socjalizmu naszego miasta, idącego do socjalizmu.

Przechodząc do zagadnień związanych ze zmianami na odcinku szkolnictwa.

Przed wojną, w Polsce obszarowo-kapitalistycznej, Łódź była niewiarygodnie zaniedbana na odcinku szkolnictwa wyższego. Łódź posiadała dziś i uniwersytet, i politechnikę, i akademię lekarską, wyższą szkołę planowania i cały szereg szkół wyższych.

Przywiązujemy wielką wagę do tego, by wyższe uczelnie pod względem naukowym i ideologicznym wzniosły się na coraz to wyższy poziom nauki na zasadach naukowego socjalizmu.

Dążymy do tego, aby nasze uczelnie dotrzymały kroku masom pracującym Łodzi w ich marszu — w ich pochodzie do socjalizmu.

Upowszechnienie oświaty

Samorząd łódzki w okresie pięcioletnim rozwiązał problem upowszechnienia oświaty na wszystkich szczeblach. Odbudowano w tym okresie ok. 600 izb szkolnych, co umożliwiło naukę 54.000 dzieci w szkołach podstawowych. Poważne osiągnięcia mamy również na polu szkolnictwa zawodowego, z którego korzysta 15 tysięcy uczniów, czyli pięciokrotnie więcej, niż przed wojną. W 149 przed szkołach i żłobkach znajduje pełną opiekę 26 tysięcy dzieci.

Łódź — przodujące miasto kultury

Głębokie przeobrażenia w strukturze gospodarczej, politycznej i społecznej, jak płomień ożywczy zwiększyły pod szerokimi masami pracującymi do wiedzy, kultury, sztuki. Dwukrotnie zwiększona w porównaniu z okresem przedwojennym frekwencja w teatrach i kinach, wielokrotnie zwiększona pożytność książek i czasopism, szeroko rozgłaszana sieć świetlic robotniczych — są wymownym dowodem postępu na drodze do upowszechnienia kultury.

Upanostwienie Filharmonii i zorganizowanie 6 teatrów — to poważne osiągnięcia organizacyjne. Ale nie zakończyliśmy walki o teatr. Teatr socjalistyczny musi dostrzec naszych bohaterów pracy, naszą walkę o budownictwo socjalistyczne. Wydobycie sztuki prawdę tej walki, wcielić ją w aktora — przekazać masom pracującym — oto podstawowa istota teatru socjalistycznego.

Troska o zdrowie ludzi pracy

Troska o zdrowie ludzi pracy, o jego potrzeby kulturalne, troska o jego zdrowie — to podstawowa praca samorządu łódzkiego w okresie pięcioletnim.

W roku ubiegłym miasto posiadało w szpitalach ogółem 2.690 łóżek.

Inwestycje, które ułatwiają życie mas pracującym

Samorząd łódzki w okresie pięcioletnim poszedł szerokim gościem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb mas pracujących. Wybudowano w tym okresie szereg nowych linii tramwajowych na przedmieściach i do dzielnic robotniczych o łącznej długości 15 km. Z zagadnieniem budownictwa komunikacyjnego łączą się ściśle roboty drogowe. Inwestycje na budownictwo drogowe stanowią poważną pozycję w działalności samorządu.

Idziemy naprzód — do socjalizmu

Polityka pokojowa Związku Radzieckiego, czynna i zdecydowana walka o pokój klasy robotniczej i mas pracujących całego świata — budownictwo podstaw ustroju bezklasowego w krajach demokracji ludowej — są tą siłą, która zdolna jest pokrzyżować plany podżegaczy wojennych, którzy w polityce agresji widzą ratunek przed nadchodzącym kryzysem gospodarczym i poprzez nową wojnę chcieliby uratować skazany na zagładę kapitalizm.

Pokonamy wszystkie trudności, bo jak wyraził to pięknie w rocznicę Kongresu Zjednoczenia towarzyszy Bolesław Bierut:

„Rośnie w Polsce nowy człowiek — wolny, świadomy, zdolny do wielkich uczuć i do wielkich czynów.

Rośnie w Polsce siła potężna, zdolna do dzwignięcia dzieł narodu, zdolna do twórczego udziału w wielkim zwycięstwach i do wielkiej ludzkości.

Zrodłem tej siły jest polski lud pracujący, którego przewodniczką jest klasa robotnicza, a chorągwią — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Wspierali o tę siłę, wzbożeni doświadczeniem i jasną ideą przedwojną — przyspieszajmy śmiało tempo naszego marszu. Mamy drogę otwartą i pewną. Plan działania — sprawdzony i poręczony. NAPRZÓD WIĘC — DO SOCJALIZMU!

Zjednoczonej Partii Robotniczej — budują socjalizm.

Całe dotychczasowe doświadczenie świadczy o wyższości gospodarki kapitalistycznej nad gospodarką kapitalistyczno-obszarniczą. Całkowita likwidacja wiekowego zacofania naszego miasta — rezultatu rządów kapitalistyczno-obszarniczych, podnoszenie coraz wyżej potencjału gospodarczego i dobrobytu materialnego i kulturalnego klasy robotniczej i całego ludu polskiego — oto droga, na której umacniamy nasze miejsce w obozie pokoju i socjalizmu, w obozie, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki i wódz wszystkich sił postępowych świata — Józef Stalin.

Idziemy naprzód — do socjalizmu

Polityka pokojowa Związku Radzieckiego, czynna i zdecydowana walka o pokój klasy robotniczej i mas pracujących całego świata — budownictwo podstaw ustroju bezklasowego w krajach demokracji ludowej — są tą siłą, która zdolna jest pokrzyżować plany podżegaczy wojennych, którzy w polityce agresji widzą ratunek przed nadchodzącym kryzysem gospodarczym i poprzez nową wojnę chcieliby uratować skazany na zagładę kapitalizm.

Pokonamy wszystkie trudności, bo jak wyraził to pięknie w rocznicę Kongresu Zjednoczenia towarzyszy Bolesław Bierut:

„Rośnie w Polsce nowy człowiek — wolny, świadomy, zdolny do wielkich uczuć i do wielkich czynów.

Rośnie w Polsce siła potężna, zdolna do dzwignięcia dzieł narodu, zdolna do twórczego udziału w wielkim zwycięstwach i do wielkiej ludzkości.

Zrodłem tej siły jest polski lud pracujący, którego przewodniczką jest klasa robotnicza, a chorągwią — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Wspierali o tę siłę, wzbożeni doświadczeniem i jasną ideą przedwojną — przyspieszajmy śmiało tempo naszego marszu. Mamy drogę otwartą i pewną. Plan działania — sprawdzony i poręczony. NAPRZÓD WIĘC — DO SOCJALIZMU!

Nieustająca fala protestów przeciwko antypolskim prowokacjom reakcyjnego rządu francuskiego

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju odbywają się w dalszym ciągu masowe wiece protestacyjne przeciwko antypolskiej, reakcyjnej polityce rządu francuskiego i prowokacjom ministra Mocha.

Na wielkiej masówce pracowniczej w hucie „STALOWA WOLA“, uchwalono jednomyślnie stanowczy protest przeciwko burzącym represjom policji francuskiej, stosującej hitlerowskie metody w stosunku do organizacji i całego wychodźstwa polskiego.

W PAŃSTW. FABRYCIE WAGONÓW robotnicy zebrani w olbrzymiej hali fabrycznej ze skupieniem wysłuchali przemówień, podkreślających wrogą działalność francuskich pachołków amerykańskiego imperializmu.

Na zakończenie masówki zebrani uchwalili rezolucję, potępiającą antypolskie wystąpienia Mochów, godzące w podstawowe zasady wolności.

Wielka masówka odbyła się w CENTRALNYCH WARSZTATACH NAFTOWYCH. Podczas przemówień, oburzających prowokacyjne napady policji francuskiej oraz przesławiania czołowych działaczy polskich — zebrani wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć klasy robotniczej Francji, solidaryzującej się z masami pracującymi Polski Ludowej.

Tego samego dnia swój protest przeciwko barbarzyńskim metodom rządu francuskiego wyraziła załoga GURKOWNI PRZEWORSK.

Robotnicy i pracownicy 70 bielszostockich zakładów pracy w uchał-

nych rezolucjach potępili ostro brutalne metody, stosowane przez policję Mocha w stosunku do działaczy polskich.

Bezprawne aresztowanie obywateli polskich we Francji niesłychane metody zastosowane wobec nich przez władze francuskie spotkały się z powszechnym oburzeniem i protestem robotników pomorskich. M.in. protestujące rezolucje powzieli robotnicy Żupy Solnej w Inowrocławiu i Zakładów w Mławach.

Również świat pracy Pomorza Zachodniego jak najostreżniej pętnuje akty terroru i bezprawia, stosowane przez reakcyjny rząd francuski wobec Polaków.

Wielotysięczne wiece odbyły się dnia 18 bm. w porcie szczyńskim i dziesiątkach szczyńskich zakładów pracy.

Ochotnicza praca przodujących górników na znak protestu

WALBRZYCH (PAP) — Przewodzący górniczy kop. „BOLESŁAW CHROBRY“, przebywający na kursie dla nadgórników, na znak protestu przeciwko nowej fali antypolskich prowokacji rządu francuskiego, przystąpił w liczbie 25 osób ochotniczo do pracy w kopalni i odpracował zespolono dniówkę, podczas której wydobyli 200 ton węgla, wykonując tym samym 183 procent normy.

Skandaliczne warunki pracy w kopalniach francuskich powodują śmierć górników

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że duża lista górników polskich, którzy stracili życie w kopalniach francuskich, powiększyła się o jeszcze jedną ofiarę.

W kopalni Nr 2 grupy Houllieres Nationales w Lens, departamentu Pas de Calais, na skutek braku urządzeń ochronnych, doszło do niezwykłego wypadku, w czasie którego zasypany został 20-letni górnik polski, Kazimierz Kasprowicz.

Wypadek miał miejsce o godz. 7.30 rano, a dopiero o godz. 19.30 grupa ratownicza odkryła zwłoki Kazimierza Kasprowicza.

ZWYCIĘSKIE CYFRY

Są cyfry, które napawają dumą i ufnością. Do takich należą dane publikowanego dziś komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach realizacji państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w r. 1949.

Napawają one dumą i ufnością wszystkich ludzi pracy na świecie, świadczą bowiem o nowym, potężnym wzroście sił ZSRR — opoki polku, postępu, demokracji i socjalizmu. Z radością wita te nowe sukcesy Związek Radziecki i polski, który dzięki wyzwoleniu przez Armię Radziecką i dzięki braterskiej, bezinteresownej pomocy ZSRR, uzyskał możliwość budowania wolnego, szczęśliwego życia i wkroczył na drogę socjalizmu.

Cyfry komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego są dobitnym świadectwem bezwzględnej przewagi i wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Spełniły się prorocze słowa genialnego wodza narodów Związku Radzieckiego, Towarzysza Józefa Stalina, wypowiedziane w roku 1929 — w Roku Wielkiego Przełomu:

„Stajemy się krajem metalu, krajem automobilizacji, krajem traktoryzacji. I gdy posiadamy ZSRR na automobil i chłop na traktor — wtedy niechaj spróbują, nas dogonić szanowni kapitaliści chępiacy się swoją „cywilizacją“. Zobaczymy jeszcze, które kraje będąleżmoza wówczas „zaliczyć“ do zacofanych, które zaś do przodujących.“

W wyniku realizacji pięcioletek przekształcił się w potężne mocarstwo przemysłowe i kolchozowe.

Cyfry komunikatu są odbiciem dalszego wspaniałego rozwoju socjalistycznego przemysłu i rolnictwa, nauki i techniki, dobrobytu i kultury narodu radzieckiego.

Potężnie rozwinięły się przemysł i dziedziki. Znaczenie powiększone, wobec dalszego usprawnienia pracy przemysłu, roczny plan produkcji na 1949 r. wykonany został w 103 proc. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1948 o 20 proc., a w porównaniu z r. 1940 o 41 proc. Globalna produkcja przemysłowa ZSRR miała według planu w r. 1950 przewyższyć produkcję przedwojenną roku 1940 o 48 proc., tymczasem już w IV kwartale 1949 r. przeciętny poziom miesięczny globalnej produkcji przemysłowej był o 53 proc. wyższy niż w r. 1940.

Wielkie sukcesy osiągnęło również w ubiegłym roku socjalistyczne rolnictwo radzieckie. Dzięki dalszej

mechanizacji gospodarki rolnej, zasilonej w roku ubiegłym 150 tysiącami traktorów, globalna produkcja gospodarki rolnej przewyższyła poziom roku 1940. Globalne zbiory zbóż wyniosły 7,6 mld. pudów i osiągnęły niemal rozmiary przewidziane przez plan 5-letni na r. 1950, a w stanie pogłowia nastąpiła znaczna podwyżka.

Stalinowski plan zakładania leśnych pasów ochronnych na rok 1949 wykonany został prawie w dwójnasób.

Rozwojowi socjalistycznej gospodarki radzieckiej towarzyszy nieprzerwanie podnoszenie się poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Dochody robotników i pracowników umysłowych były w roku ubiegłym o 12 proc. wyższe niż w roku 1948, a w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły o 24 proc. Dochody chłopów były w r. ub. o 14 proc. wyższe niż w r. 1948 i o 30 proc. wyższe niż w r. 1940.

Wyrazem wzrostu dobrobytu ludności ZSRR w r. 1949 był wzrost sprzedaży artykułów konsumpcyjnych o 20 proc. w porównaniu z ro-

klem 1948.

Miarą rozwoju oświaty i kultury ZSRR jest cyfra 36 milionów uczniów radzieckich szkół i zakładów naukowych. Cyfra ta jest o 2 miliony wyższa od poziomu roku 1948.

W roku ub. wyższe zakłady naukowe i szkoły techniczne ZSRR daly krajowi 68 proc. więcej fachowców niż w roku 1940.

Te imponujące dane o rozwoju wszystkich dziedzin życia Związku Radzieckiego są jeszcze jednym świadectwem jedności moralno-politycznej i patriotyzmu narodów radzieckich, które pod kierownictwem partii bolszewickiej i Wielkiego Stalina, swoim codziennym bohaterstwem wysiłkiem, wraz z umacnianiem potęgi ZSRR, wzmacniają siły światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Sily te wzmacniają się również wraz z rozwojem gospodarczym krajów demokracji ludowej. Onegdaj zamieszczone dane o wspaniałych wynikach wykonania planu 1949 r. w Polsce Ludowej, zwycięsko zakończyły rok ubiegły Czechosłowacji, Węgry, Rumunia, Bulgaria, Eko-

nomika krajów demokracji ludowej wolna od wędrow kapitalizmu kroczą drogą szybkiego rozwoju ku socjalizmowi.

Podczas gdy siły Związku Radzieckiego i skupionych wokół niego krajów demokracji ludowej, niepostrzeżenie wzrastają, kraje kapitalistyczne patrzą z niepokojem w przyszłość. W krajach kapitalistycznych mnożą się objawy kryzysu gospodarczego. Tak np. w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu spada produkcja, która w październiku ub. r. była o 18 proc. niższa od poziomu r. 1948, wzrasta bezrobocie i nędza mas.

Każdy dzień przynosi nowe zwycięstwa pokłowej twórczej pracy ZSRR i krajów demokracji ludowej, ujawniające równocześnie coraz dobitniej zaostreżenie sprzecznosci kapitalizmu, skazanego na zagładę.

Masy pracujące całej kuli ziemskiej z ufnością i nadzieją, z uczuciem wielkiej radości spoglądają na kraj socjalizmu, który pod kierownictwem partii bolszewickiej i Wielkiego Stalina kroczą zwycięsko ku komunizmowi.

Rośnie opór ludu Jugosławii przeciw bandyckim rządom kliki Tito

„Trud“ zamieszcza przegląd ukazujący się na emigracji jugosłowiańskiej prasy rewolucyjnej. Przytoczone przez gazetę fakty mówią o tym, w jaki sposób naród jugosłowiański walczy przeciw kliki tytońskiej oraz przeciw niewoli anglo-amerykańskiej.

Naród jugosłowiański zdaje sobie sprawę, do jakiej katastrofy doprowadziła kraj nikczemna polityka sługusów imperializmu amerykańskiego. Prawie zupełnie ustąpiło budownictwo przemysłowe, sytuacja finansowa jest katastrofalna. Sytuacja głodowa gospodarki przeżywa ciężki kryzys. Przemysł Chorwacji wykonał plan pierwszej połowy 1949 roku zaledwie w 60 proc. 200 przedsiębiorstw przemysłowych Serbii — w 56 proc. Zmniejsza się wydanie produkcji żelaza i stali.

Kompletna dezorganizacja życia gospodarczego powoduje dalszą paraliżację mas pracujących Jugosławii. W ciągu ostatnich 18 miesięcy ceny żywności i artykułów powszechnego użytku wrosły czterokrotnie.

Titończycy coraz bezwzględniej wy-

zyskują naród, a jednocześnie głoszą pseudo-socjalistyczne hasła, twierdząc przy tym z całą bezcelnością, że lud jugosłowiański pracuje i żyje dla siebie. Tym „hasłami“ faszyści jugosłowiańscy usiłują w sposób cyniczny usprawiedliwić przedłużenie dnia roboczego w fabrykach do 12 — 16 godzin, oraz przymusowy udział setek tysięcy osób w pracach bezpłatnych.

Tak na przykład ukazujące się w ZSRR pismo jugosłowiańskich emigrantów rewolucyjnych „O socjalistycznej Jugosławii“ podawało, że w okresie do października 1949 r. 450 tys. osób pracowało bezpłatnie w kopalniach i w lasach. O nieludzkim wyzysku mas pracujących Jugosławii świadczy list pracownika reżemu w Zagrzebiu, zamieszczony w ukazującej się w Czechosłowacji gazecie jugosłowiańskich emigrantów rewolucyjnych pt. „Nova Borba“:

„Obecnie — pisze autor listu — titowcy zaciągają pożyczki u imperialistów, a nam każą pracować po 15 godzin na dobę przy ładowaniu towarów dla swych mocodawców.“

Nie chcą stać się niewolnikami

potentatów anglo-amerykańskich, masy pracujące sabotują wydane przez kliki tytońską rozkazy podniesienia wydajności pracy; robotnicy czy nie stawiają się do pracy, przechodzą do otwartej walki, organizując strajki. Robotnicy, których tytołowcy sprządzają przemocą do kopalni oraz do innych przedsiębiorstw przemysłowych w trybie tzw. „mobilizacji rezerwy pracy“, częściej strajkują albo nie stawiają się do roboty, albo uciekają.

Z każdym dniem rośnie opór i nienawiść jugosłowiańskich mas pracujących wobec reżimu faszyzującego. W całej Jugosławii coraz częściej rozgają się wystrzały karabinowe. Lud pracujący ucieka z miast i wsi w góry, organizując walkę przeciwko zniechęcającemu reżimowi faszyzowskiemu. Jakkolwiek władcy z Beogradu, rozścieleńcy wzrastającego oporem mas pracujących, wznagają terror i represje, to jednak żadna przemoc nie zdoła złamać woli ludu jugosłowiańskiego, jego dążenia do unicestwienia faszyzowskiej bandy Tito — Rankowicza, która chwiliowo zagraża władze.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Komitet PZPR
- 4 — Sekretariat
- 288 — I sekretarz
- 415 — II sekretarz
- 143 — Zarząd Miejski ZMP
- 0 — Straż Pożarna
- 6 — Kom. „Służby Polsce”
- 23 — PZPB
- 63 — Komsariat MO
- 66 — Zarząd Miejski
- 91 — Dworzec Kolejowy
- 112 — PCK
- 315 — Pogotowie PCK
- 213 — Telegraf

KINA:

Kino „POLONIA” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Bogaty plon”. Dla młodzieży dozwolony. Początek seansów godz. 17.30, 19.30.

Kino „ROBOTNIK” wyświetla będzie film batalistyczny prod. radzieckiej pt. „Wielki przelom”. Dla młodzieży dozwolony. Początek seansów: godz. 18 i 20.

Redakcja „Głosu Pabianicki”, — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Przed 5-ciu laty

Armia Radziecka wyzwoliła Pabianice

W torek, 16.I. 1945. — Gazety nie mieckie podały pierwsze wiadomości o ofensywie wojsk radzieckich na linii Wisły. Wszyscy są przekonani, że teraz już na pewno odzyskamy wolność. Jeszcze dwa, trzy tygodnie...

Wśród hitlerowców pabianickich panuje lekkie zaniepokojenie. Nie którzy już wysyłają swe żony wraz ze zrabowanym dobytkiem do Rzeszy.

Wczoraj o godzinie 20 miastem wstrząsnęły dwa potężne huk. W pół godziny potem zawły syreny alarmowe. Niemcy są zdeorientowani niespodziewanym na lotem radzieckim na Łódź. Wybuch strasza panikę. Dwie bomby, które przypomniały Pabianicom o zbliżaniu się Armii Czerwonej upadły w pole, niedaleko ulicy Świętokrzyskiej. Na drugi dzień setki mieszkańców naszego miasta pośpieszyły oglądać potężne wyrwy w miejscu wybuchu. W okolicy nie było ani jednej całej szyby. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Środa, 17.I. 1945. — Wojska radzieckie przerwały front. Na twarzach ludności polskiej radość. Przez miasto przeciąga olbrzymia masa uchodźców i wojska. Co kilkanaście minut nad miastem zjawiają się samoloty radzieckie. Pada kilkanaście bomb mniejszego kalibru.

Wczoraj czołgi niemieckie wjeżdżają do miasta od zachodu i ustawiają się na ulicy Orlej i w okolicach Karolewskiej. Hitlerowcy zapowiadają obronę miasta. Dnia tego gazety się nie ukazały.

Czwartek, 18.I. 1945. — Przed południem faszysti rozpoczęli okopywać się w wielu punktach wokół miasta. Od strony Jutrzkowic, przy cmentarzu katolickim usiłują zaminować teren.

Do południa panuje spokój w mieście. Fabryki stoją. Samoloty nie pojawiają się. Fala uciekinierów maleje.

Robotnicy PZZIG pierwsi rozpoczęli produkcję

Mroźne dni stycznia 1945 roku. Przed kilkoma dniami wkroczyła do Pabianic zwycięska Armia Czerwona. Ulice zawalone są jeszcze gruzami, trupami koni, spalonymi pojazdami. Ugaszono już pożar zakładów włókienniczych Krusche—Endera, pod palonych przez uciekające wojska niemieckie. Brak jest wielu artykułów pierwszej potrzeby. Organizuje się w mieście władze polskie oprowadzając stopniowo chaos i dezorganizację.

W takich warunkach, w pierwszych dniach wolności w byłej fabryce włókienniczej Krotoszyński i S-ka przy ul. Moniuszki 14, pierwsi robotnicy przystępują do pracy. Dnia 28 stycznia powrócił tow. Jankowski, który wespół z tow. Zagórskim Stanisła-

Po południu zrów wzrasta ruch na szosie do Szadku. Miasto obiega wiadomość, że od strony Łasku płynnie druga fala uciekinierów. A więc Armia Czerwona następuje z dwóch stron. Radość się wzmacnia.

Około czwartej na uciekającą falę wojska niemieckiego posypały się setki bomb. Kilka eskadr radzieckich zjawiało się nad miastem z różnych stron naraz. Najbardziej atakowany był punkt u zbiegu ulic Zamkowej, Łaskiej i Legionów. Faszysti stracili wielu zabitych. Rozbito kilkadziesiąt aut i czołgów. W okolicy wybuchły pożary.

wem zwołał pierwsze zebranie wszystkich pracowników. Na zebraniu dokonano wyboru Robotniczego Komitetu Fabrycznego. Funkcję kierownika fabryki robotnicy powierzyli tow. Zagórskiemu. Postanowiono jak najprędzej uruchomić fabrykę i przystąpić do produkcji.

Natychmiast po zebraniu cała załoga przystąpiła do pracy. W fabryce nie było ani jednego oszklonego okna. Aby uchronić krosna i przedrzeć od zniszczeń, w okna wstawiono prowizoryczne zastawy z dykty. Na skutek mrozu popękaly rury wodociągowe i centralnego ogrzewania. Słusarz, ob. Lipowski z energią zajął się naprawą popękanych rur. Znalazł gdzieś w mieście kilka butli 11enu i przystąpił do spawania uszkodzonej instalacji. Na zmianie pilnowali robotnicy zapasu węgla i przędzy niezbędnej dla rozpoczęcia produkcji. Wkrótce pokonano wszystkie trudności i już po kilku dniach rozpoczęli pracę pierwsze 24 krosna.

Robotnicy pamiętali, że na kilka dni przed wyzwoleniem okupanci wywieźli poważny transport przędzy do Sierakowa za Poznaniem. Kilku robotników natychmiast udało się do tej miejscowości. Przędzę zabezpieczono, a gdy warunki transportowe się poprawiły, sprowadzono ją z powrotem do Pabianic.

Do pracy zgłaszali się wciąż nowi robotnicy. Z każdym dniem pracowało więcej krosien. Załoga dawniej kłani Krotoszyńskiego pierwsza w Pabianicach oddała swe tkaniny do wykończalni.

Dziś wspominają te ciężkie, ale jakże radosne chwile inicjatory odbudowy fabryki. Tkacz tow. Tadeusz Jankowski wiele lat pracował na tkalni zakładu, do którego uruchomienia po wyzwoleniu tak się wydatnie przyczynił. Tow. Jankowski to uśmiech dominy robotniczej, który walczył o socjalizm w szeregach PPS — lewicy i w związkach klasowych.

Gdy przybyliśmy na teren fabryki wraz z tow. Zagórskim — mówi tow. Jankowski — wszystko wymagało naprawy i uporządkowania. Pracy było bardzo dużo. Dziś trudno jest nam wyobrazić sobie, że w przeciągu tak krótkiego czasu zdołaliśmy tyle dokonać. Dokonaliśmy zaś tego dzięki pracowitości i entuzjazmowi robotników, którzy od pierwszej chwili szli do siebie, dla swoich fabryk, dla swojego, wywalzonego krwią bracińskich żołnierzy Radzieckich Państwa Ludowego.

Piątek, 19.I. 1945. — Zniknęły czołgi, które miały bronić Pabianic oraz jednostki wojskowe okopujące się wokół miasta. Fala uchodźców wciąż płynnie na zachód, Pabianiccy faszysti w większości już zniknęli. Fala nalołów osłabia. Nawet najwięksi pesymiści mówią: „jeszcze najwyższe tygodnie...”

Około godziny 20 w mieście zjawiają się czołwki radzieckie. Całą noc słychać strzelaninę z broni ręcznej i maszynowej. Wśród ludności polskiej panuje nastroj bar dzo podniosły. Czyżby już...?

Sobota, 20.I. 1945. — Armia Radziecka zajmuje miasto i ściga hitlerowców dalej na zachód. W niektórych punktach słychać jeszcze strzelaninę. Bronią się małe grupki hitlerowców.

Ludność wyległa tłumnie do miasta witając wyzwolicieli. Entuzjazm i radość nie do opisania. Zjawia się milicja robotnicza z czerwonymi i białoczerwonymi opaskami. Na ulicy Moniuszki organizuje się Milicja Obywatelska. Drugi komisarz milicji tworzy się na ulicy Warszawskiej. Robotnicy spieszą zabezpieczyć fabrykę.

Około godziny 10 rano niespodziewany nalot niemiecki. Trzy nacieki samolotów zniża się do lotu koszącego. Natychmiast zorganizowano obronę przeciwlotniczą. Setki dział i karabinów maszynowych bije w niebo. Po dziesięciu minutach zjawiają się myśliwce radzieckie. Raz po raz wala się w dół samoloty hitlerowskie. W mieście liczne pożary. To ostatni cios konającej bestii, wymierzony naszymu miastu. Padło 220 zabitych.

Niedziela, 21.I. 1945. — Życie powoli powraca do normy. Przez miasto toczą się na zachód ciężkie czołgi radzieckie i przepływa masa wojsk. Milicja Obywatelska już pilnuje porządku. Zjawiają się pierwsi żołnierze polscy i pierwsze polskie gazety. Zmobilizowano jeńców do oczyszczania miasta z zabitych. Wielu ochotników zgłasza się do wojska. Wolność nadeszła... Dali ją nam bohaterscy żołnierze Armii Radzieckiej. Pabianiczanie nigdy im tego nie zapomną. (rb.)

Zę sportu

Dlaczego nie stworzono podokręgu tenisa stołowego w Pabianicach

W ubiegłym tygodniu w lokalu „Solidarność” w Łodzi, przy ul. Wieickowskiego Nr 32, odbyło się zebranie LOZTS z udziałem przedstawicieli klubów zgłoszonych do rozgrywek w tenisie stołowym kl. B. Pabianicka „Unia” wysłała delegację przedstawicieli celem załatwienia ostatnich formalności związanych ze zgłoszeniem nowopowstałego klubu. Na zebraniu tym przedstawiciel

Uroczyste posiedzenie MRN

Wczoraj, dnia 19 stycznia, odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, poświęcone piętej rocznicy wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej.

Obchód 5-iej rocznicy wyzwolenia

Wczoraj, dnia 18 stycznia r.b. przeciągnął ulicami naszego miasta uczysty capstrzyk z okazji zbliżającej się rocznicy Wyzwolenia. W capstrzyku brały udział organizacje polityczne, społeczne i młodzieżowe. Pochód wyruszył z gmachu 11-letniej szkoły im. J. Śniadeckiego na Zielonę Górę i podożył na Plac Demokracji. Tu przemówił do uczestników pochodu przedstawiciel PZPR tow. Ignacy Górny. W imieniu Związków Zawodowych przemawiał tow. Pietrzak.

Wczoraj o godz. 17 wyruszył na groby żołnierzy radzieckich pochód szpry gmachu Wojewódzkiej Szkoły Partyniej PZPR. Przedstawiciele Partii, organizacji kobiecych, młodzieżowych, zawodowych i społecznych złożyli wieńce na grobach poległych w walkach o nasze miasto bohaterów.

Poranki filmowe w niedzielę

Podajemy do wiadomości wszystkich naszych czytelników, iż poranki filmowe w kinach pabianickich będą się odbywać obecnie jeden raz w każdą niedzielę.

Kino „Polonia” rozpoczynać będzie wyświetlanie filmów o godz. 11 rano, zaś kino „Robotnik” — o godz. 10.30. Ceny miejsc na porankach: 45 i 60 złotych — bez kuponów.

Robotnicy PZPB — Warszawie

Wśród szeregu zakładów i instytucji, prowadzących u siebie akcje zbiorową na rzecz odbudowy Warszawy wyróżniły się w ostatnim okresie P. Z. P. B. w Pabianicach. Od czerwca 1949 roku do grudnia zebrano i przekazano na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy 127.712 zł.

Jeszcze większą ofiarności wykazali robotnicy oddziału P. Z. P. B. w Moszczenicy, zbierając w okresie od września do listopada 396.539 zł. Jest to tym godniejsze uwagi, że oddział w Moszczenicy jest bez porównania mniejszy, niż Zakłady Pabianickie i liczy mniej robotników.

P. Z. P. B. w Pabianicach dały się więc wyprzedzić w szlachetnej akcji przez swój Oddział. Mamy nadzieję, że w roku 1950 wysuną się znowu na czoło w akcji zbiórki na odbudowę Stolicy.

Robotnicy i młodzież potępiają terror stosowany wobec Polaków we Francji

Na wszystkich Oddziałach PZPB odbywają się liczne masówki i wiece protestacyjne załogi przeciw terrorowi stosowanemu przez rząd francuski i policję ne bojówki Mocha w stosunku do Polaków zamieszkałych we Francji.

Dnia 18 stycznia odbyła się masówka na oddziale 28 PZPB. Wiec otworzył I sekretarz Komitetu Fabrycznego tow. Kempa, który wiele lat spędził we Francji. Tow. Kempa nasświetlił stosunek rządu francuskiego do emigracji polskiej we Francji.

— „Rodacy nasi — powiedział tow. Kempa — pracują dla Francji, budując jej przyszłość ramie przy ramieniu z francuską klasą robotniczą i za to zaprzeczany imperializmowi amerykańskiemu rząd francuski brutalnie ich prześladowa. Rozwiązano organizacje polskie, szkoły i związki polskie we Francji. Ale terror nie zlamie ducha polskiej klasy pracującej. Klasa robotnicza Francji jest z nami, a my obok Niej!”

Na zakończenie wiecu uchwalono tekst rezolucji, potępiającej zbrodniczą działalność rządu kapitalistycznego we Francji.

Wśród niekończących się okrzyków potępiających terror Mocha i zgubną politykę rządu francuskiego, wiec zakończono.

Z sali sądowej

Niemile zdziwiony był zapewne ob. Wartalski, kiedy skonstatował pewnego poranku brak swego roweru, stojącego zwykle na podwórku. Energiczne poszukiwanie zrodziło dało pomyślnie wyniki. Pochwycono wkrótce nieuczciwego „cyklistę”, który stanął w ostatnich dniach przed sądem. Jest nim Józef Rozbanek, którego skazano na pół roku więzienia.

Inną sprawę miał ob. Alaszewski, który ze swoją sublektoriką Heleną Knap, wywołał kłótnię o zaległe komorne i w porwywie złości uderzył ją w twarz. Sąd skazał go na miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

Tę samą karę otrzymał ob. Maj, za usiłowanie kradzieży sznurów od bielizny.

Franciszek Piasecki za fałszerstwo śmietany, w której stwierdzono nadmierną ilość wody, ukarany został grzywną w sumie 2000 zł.

burzenie z powodu prześladowań Polaków we Francji. Obecny na zebraniu dyrektor szkoły tow. Hilezer omówił w krótkich słowach sytuację emigracji polskiej. Następnie zabrał głos przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP kol. Dredowski, który w ostrych słowach potępił wrogą politykę rządu francuskiego.

— „Lud francuski — stwierdził mówca — zawsze z przyjaźnią odnosił się do narodu polskiego — lecz rząd francuski uzależniony od bloku imperialistycznego stara się przerwać naszą przyjaźń, która trwa od wielu wieków.”

Po przemówieniach grono profesorów wspólnie z młodzieżą Liceum Handlowego uchwalilo tekst rezolucji, w której czytamy między innymi:

„Stanowisko rządu francuskiego, to stanowisko garstki ludzi, inspirowanych przez Wall-street. Lud francuski, francuska klasa robotnicza niejednokrotnie dawała dowody swej sympatii i przyjaźni dla Polski, dla Polski, która wysoko nosiła sztandar wolności i sztandar internacjonalizmu, Polski

Dąbrowskich i Wróblewskich. I dziś poparliśmy postępowego wychodźstwa polskiego we Francji przez francuską Konfederację Pracy, przez Związek Młodzieży Republikańskiej przez Komunistyczną Partię Francji i przez całą postępową Francję stanowiąc dowód, że walka nasza o prawa dla Polaków we Francji łączy się w nierozdzielalną całość z walką ludu pracującego we Francji o lepszy byt i o pokój.”

„Niech żyje lud francuski! Niech żyje przyjaźń polsko-francuska! Precz z podżegaczami wo jennymi spod znaku Mochów, Bidaultów, Schuhmannów i Blumów.”

Po przyjęciu rezolucji zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu pokoju.

Młodzież Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Pabianicach wzywa młodzież wszystkich szkół pabianickich, aby za pomocą masówek solidaryzowała się z klasą robotniczą w walce o prawa dla emigrantów polskich we Francji.

Zwycięskie osiągnięcia

Ofensywa styczniowa Armii Czerwonej była dla Niemców pabianickich prawdziwą niespodzianką. Karmieni goebelowską propagandą i umiędzinaciami nie do zdobycia, miejscowi fabrykanci niemieccy aż do ostatniej chwili nie chcieli uwierzyć, że Armia Radziecka jest już o kilka kilometrów od Pabianic. Fabryki pabianickie szły prawie do ostatniej chwili. Fabryka Kindlera stanęła w środę. W czwartek stanęła fabryka Krusche-Endera, obecna Centrala PZPB. Rozpoczęła się szalona ucieczka hitlerowców.

Natychmiast po opuszczeniu fabryk przez byłych właścicieli uswiadomieni robotnicy, rozumiejąc, iż fabryki nie powrócą już więcej do wykonywania, a staną się własnością całego narodu, zabrali się do zabezpieczenia ich przed zniszczeniem i rabunkiem.

19 stycznia 1945 roku fabryka kapitalistycznej niemieckiej — Endera, opuszczała. Ale opuszczała nieupnie. W portierni czuwał przez 4 dni i noc z rządu tow. Szczeptański, który również inni robotnicy i pracownicy umysłowi, ob. Cybulski zajął się magazynem, ob. Franciszek Derski uruchomił biuro, majstrowie: tow. Mikuta, Gaweł, Wajerowicz, Stefan Post, Siewel i Ornał wyciągali z gruzów spalone maszyny, remontowali je, ustawiali, oczyszczali spalone sale. Monter ślusarski tow. Klimek uruchomił kochmalarnię, potem zaczęto

zakładać prowizoryczne dachy, wyszukiwać nadające się do użytku osnowy, których znalaziono ogółem 42 spośród spalonych krosien i tak powoli fabryka ruszyła. Najpierw ruszyła sala tzw. „wysoka”, potem odbudowano sale spalona.

W czerwcu 1949 PZPB, zwane jeszcze wówczas PZW, wykonały już prawie 1.200.000 metrów tkaniny, osiągając wyniki najlepsze w Polsce! A praca nie była wtedy łatwa. Garstka najbardziej zasłużonych robotników przez cały szereg tygodni pracowała bez wynagrodzenia, ażeby tylko jak najszybciej uruchomić fabrykę.

Dziś wspominają o tych czasach tow. Gaweł, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, tow. Szczeptański, który wytrwale stał na posterunku przez kilkadziesiąt godzin, ażeby nie dostali się na teren fabryki niepożądani „goście”, ob. Wincenty Kamiński, który jest obecnie kierownikiem na oddziale przez siebie zabezpieczonym, czy też stary robotarz, tow. Bolonek z oddziału I, który pracował tam 46 lat bez przerwy i ratował fabrykę jak mógł przed zniszczeniem.

skf. Madej, Orzechowski, Zawadzki, Frankiewicz... Furman ob. Denuszek wyszedł i doniósł dokąd Niemcy wywieźli rozzebraną turbinę z Centrali; każdy starał się jak mógł, aby dopomóc teraz już naprawie swojej fabryce.

Pięć lat mija dopiero od tego czasu, a jakże wiele już odbudowano wojennych zniszczeń. Pięć razy więcej krosien idzie w PZPB w porównaniu z rokiem 1945. Odbudowano dziesiąty oddziałów pomocniczych. W zeszłym roku ruszyła wielka, nowo-odbudowana przędzalnia na oddziale I, wkrótce ruszą w Centrali nowe krosna na zupełnie odbudowanej sali zakardowej. Wybudowano gigantyczną kotłownię, powstały żłobki, przedszkola, świetlice w fabrykanckich pałacach. Prawie cztery krotnie w porównaniu z rokiem 1945 powiększyła się załoga PZPB. Polowa ogólnej liczby mieszkańców naszego miasta związana jest z tymi zakładami. Na czele zakładów stanął robotnik, przed pięciu laty jeszcze prosty przewleczak — tow. Stefan Kamiński — dzisiaj naczelny dyrektor, ogromnych, przodujących zakładów. (Bat.)

Jest jeszcze wielu innych, o których należałoby napisać. Jeden z pierwszych stanął także na posterunku ob. Henryk Jakubowski, ob. Filipczak, Tadeusz Kredens, tow. Nowacki, tow. Płoszajski, Loga, Majew

pabianickiej „Unii” poruszył sprawę utworzenia podokręgu w Pabianicach, którego tak bardzo pragną drużyny pabianickie.

W związku z artykułem, który ukazał się niedawno w „Głosie” i mówił o niezgłoszeniu do rozgrywek mistrzostwowych kl. B. LOZTS pabianickich drużyn ZKS „Budowlani” i KS „Drukarz”, możemy już wyjaśnić, że w myśl regulaminu LOZTS mogą brać udział w mistrzostwach jedynie tylko kluby sportowe, a nie kluby sportowe.

Pomieważ na terenie naszego miasta są tylko dwa kluby „Włóknarz” i „Unia”, one tylko są dopuszczone do rozgrywek. Pozostałe zaś Koła Sportowe, a w tej liczbie „Budowlani”, „Drukarz”, „Metalowic”, „Odzież” i inne muszą się ograniczyć do spotkań towarzyskich.

„Budowlani” jak i „Metalowic” mają przed sobą wszelkie możliwości utworzenia Klubów Sportowych, co jest bardzo pożądane dla sportu pabianickiego. Należy tylko wziąć się szczerze do pracy i podnieść poziom sportu w naszym mieście.

Utworzenie podokręgu sprawia trudność, gdyż za mało jest Klubów Sportowych w Pabianicach. Gdyby zaś były chociaż 4 kluby, to zostałyby utworzone podokręgi Pabianice, do którego wleciobno drużyny Zduńskiej Woli, Żelowa i Łasku. E. N.

Film o Leninie w kinach pabianickich

W związku z rocznicą śmierci Włodzimierza Lenina, w dniach 18 — 22 stycznia wyświetlany będzie w kinach pabianickich film pt. „Lenin”.

CZYTAJCIE I rozpowszechniajcie „GŁOS”



20 LAT

Temu

Co pisała prasa łódzka 20 stycznia 1930 r.

W TOMASZOWIE SYTUACJA BEZ WYJŚCIA

Do prezydenta m. Tomaszowa zgłosiła się delegacja bezrobotnych, domagających się zasiłków, względnie robót publicznych. Prezydent Smulski odpowiedział, że nie widzi wyjścia z sytuacji, ponieważ nie posiada na te rzeczy żadnych funduszy.

PRYSTOR SIĘ ZAINTERESOWAŁ...
Minister pracy i opieki Prystor — podając dzienniki — zainteresował się katastrofalną sytuacją łódzkiego świata pracy i zamierza przyjechać do Łodzi, celem odbycia konferencji z... fabrykantami łódzkiemi.

NARODZINY DWÓCH WULKANÓW

Z S. jama donoszą, że rozpoczęły tam gwałtowną działalność dwa nowe wulkany. Po przebiegu ziemni przez gazy i lawę — utworzyły się nagle dwie góry ogniste, które zasypały rozpalonym popiołem okolice w promieniu wielu kilometrów.

„BAL W OBŁOKACH” I ZŁAMANE ZĘBIA

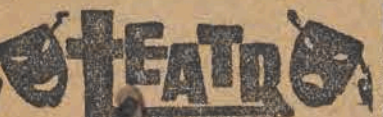
Artysta Józef Węgrzyn — grając w sztuce pt. „Bal w obłokach” — potknął się i doznał złamania dwóch zębów. Mimo piekielnego bólu Węgrzyn grał do końca przedstawienia.

WYSTĄPIENIA KOMUNISTÓW W PABIANICACH

Wczorajsze posiedzenie Powiatowej Rady Kasj Chorzych w Pabianicach było widownią burzliwych zajęć Komunistów, którzy posiadają w radzie 50 procent miejsc (14 radnych na 27 osobowy skład całej Rady) zgłosili nagłe wnioski, domagając się natychmiastowego zwolnienia więźniów politycznych w Polsce oraz uczczenia święta Trzech L. (Lenina, Liebknechta, Róży Luksenburg), oraz wplacania całkowitych składek za ubezpieczenie przez przemysłowców.

Przewodniczący Rady, Chudziński, nie poddał wniosków komunistycznych pod głosowanie. Wówczas radni komunistyczni opuścili salę obrad, czym zdekompletowali Radę.

Zebrałe przed salą Hegerdorffium robotników - bezrobotnych urządziły radnym komunistycznym owację. Zawieszana na miejsce wypadków policja szarżowała kilkakrotnie, usiłując rozpedzić robotników.



PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA

(ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

(Daszyńskiego 34, tel. 123-02)
O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki” — komedia w 4 aktach J. Blizńskiego, z udziałem A. Dymy, P. Relewicza-Ziembińskiego, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.

TEATR „OSA”

(Traugutta 1, tel. 272-70)
O godz. 19.30 „Romans z wodewiła” z udziałem T. Wesolowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

Zespół wrocławski (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Sobota, 21 stycznia, ostatnie dni „Kłeska Hamana” (kuponu ulgowego ZTK ważne). Początek o godz. 19.30.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK

„PINOKIO” (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Piątek, 20 stycznia, o godzinie 9.30 widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

(ul. Piotrkowska 243)
Ostatnie dni! Codziennie o godz. 19.15 „Ptasznik z Tyrolu” — operetka w 3 aktach M. Heida i Westa.

UROCZYSTE KONCERT FILHARMONII Z OKAZJI W ROCZNICY WYZWOLENIA ŁÓDZI

W piątek, 20 bm., o godzinie 19.30, z okazji W rocznicy wyzwolenia naszego miasta, Państwowa Filharmonia w Łodzi urządziła Uroczyste Koncerty symfoniczne. W programie muzyka polska i radziecka: Moniuszki — uvertura do op. „Hrabina” i Mazur z op. „Halca”; Baciewiczówny — „Rapsodia Polska” (i wykonanie w Łodzi); Kabalewskiego — Koncert skrzypcowy (i wykonanie w Łodzi) oraz Noskowski — Poemat symfoniczny „Step”. Solistką będzie znakomita skrzypkaczka i kompozytorka polska — Grażyna Baciewiczówna. Dyryguje Włodzimierz Ormicki.

WIĘKSZE WYGRANE 58 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia I-jej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 96158 w Poznaniu.
Wygrana 500.000 zł padła na Nr 43001.
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 33952 96616.
Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 2423 12635 17819 23652 35795 37887 58164 82124 84799 84917 93129.
Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 9 2686 2766 13666 22484 32447 34078 48955 53133 59381 77457 78969 85455 92661.
Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 5194 6431 16205 27518 29464 30314 30647 30683 32826 34856 41296 44765 44999 55341 58049 58567 63743 78900 80762 85019 85282 85315 88272 93025 96659 97558 107861.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)
„Złoty klucz” — godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Sumienie” — godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Wielkie życie” — godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 4” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2-4)
„Trzeci szturm” — godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Dzieci kapitana Granta” — godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Jan Rohacz z Dube” — godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)
„Oddział Z-8” — godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Arin ka” — godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Aleksander Matrosow” — godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Pieśń tajgi” — dla młodzieży — godz. 16; seanse normalne — godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Staketa pulapka” — godz. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Decyzja prof. Milasa” — godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) — „Konfrontacja” — godz. 17, 19, 21

TATRY (Sienkiewicza 40) „Delegat floty” — godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Szeroka droga” — film polskiej produkcji — godz. 17, 19, 21

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Jan Rohacz z Dube” — godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Konfrontacja” — godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarodziej sadow” — godz. 18, 20



PIĄTEK 20 STYCZNIA

12.04 Dziennik południowy, 12.25 Przerwa, 13.20 (L) Chwila muzyki, 13.25 Program dnia, 13.30 Muzyka rozrywkowa, 14.00 Radiokronika, 14.15 (L) Komunikaty, 14.20 (L) Muzyka z płyt, 14.55 Nowy numer „Kuznicy”, 15.00 „Za przykładem Matrosa”, 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych, 15.30 „Artiomka w cyrku”, 15.50 Muzyka rozrywkowa, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 (L) Aktualności łódzkie, 16.25 (L) „Jedziemy na wczasy”, 16.30 W audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — pogadanka red. J. Bogusławskiego pt. „Bilans osiągnięć ZSRR na arenie międzynarodowej”, 16.40 (L) Muzyka, 16.50 (L) „Z dziedziny radiotechniki”, 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy, 17.45 Aud. Powsz. Org. „Służba Polsce”, 18.00 „Z kraju i ze świata”, 18.15 „Melodie świata”, 18.40 „Wznieścica Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski”, 19.00 Audycja satyryczna „Szpilek”, 19.15 Koncert symfoniczny, 20.00 Dziennik wieczny, 20.40 Muzyka rozrywkowa, 21.05 „Miłość i medycyna”, 21.20 Muzyka taneczna, 22.00 (L) Rozmowa o filmie, 22.10 (L) Kalendarzyk imprez sportowych 22.13 (L) Program lokalny na jutro, 22.15 Koncert rozrywkowy, Transmisja z Budapesztu, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program na jutro, 23.15 Muzyka poważna, 24.00 Zakończenie aud. i Hymn.

ZE SPORTU

Poświęćmy więcej uwagi lekkoatletycznej zaprawie zimowej

Kierownikom kół sportowych ku uwadze

Wielu młodych chłopców marzyło, marzy i będzie marzyć nadal o zdobywaniu laurów w sportowych w różnych gałęziach sportu. Aby te laury jednak zdołać, trzeba porządnie na nie zapracować.

Podstawą do uprawiania wszystkich dyscyplin sportowych jest i będzie lekkoatletyka, dająca doskonałe przygotowanie kondycyjne i wyrabiająca dużą sprawność fizyczną.

Zaprawę lekkoatletyczną w nocy przechodzić nie tylko wszyscy sportowcy wyczynowi, ale i ci wszyscy, którzy chcą cieszyć się dobrym zdrowiem i dobrym samopoczuciem, ułatwiającymi codzienną pracę i mającymi kolosalne znaczenie na jej wydajności.

Jak prowadzić racjonalną zaprawę lekkoatletyczną? Na pytanie to daje nam odpowiedź korespondencyjnie popularny trener francuski Paul Dupont. Mamy nadzieję, że ze wskazówek tych skorzystają w pierwszym rzędzie członkowie naszych kół sportowych i to nie tylko ci, którzy by chcieli pojsić w ślady „Kusego”, ale i ci, których ambicje sportowe nie sięgają tak daleko i jedynie chcieliby sport uprawiać nie dla rekordów, ale dla zdrowia.

Zaprawę zimową należy rozpocząć od... lekarza

„Nie będę się rozwodził — pisze Dupont — o wszystkich korzyściach płynących z racjonalnie uprawianej zaprawy lekkoatletycznej, a od razu przejdę do właściwego tematu — najpotrzebniejszej zaprawy zimowej, polegającej na gimnastyce i biegach.

Każdy, kto chce uprawiać zaprawę zimową, winien przed tym bezwzględnie zasięgnąć porady swego lekarza fabrycznego, a jeszcze lepiej sportowego, który orzeknie, czy stan jego zdrowia pozwala mu na wzmożony wysiłek całego organizmu. Biegac należy jak najdłużej, luzno, nie uszytniać grup mięśniowych, a od-

Sposób na „kolki”

Czasami trenujący — pisze Dupont — może poczuć kolce w płucah. O ile był na prześwietleniu i nie znaleziono u niego objawów gruźlicy — znaczy to, że organizm jego nie usunął jeszcze zużytego powietrza i wystarczy kilka wdechów oraz wdechów, a kolki przejdą.

To da ci zdrowie i dobre samopoczucie

Lekkoatletyczna zaprawa zimowa trwać powinna w miesiącach: od grudnia do marca. Początkowo przeciętny miesiąc powinna być prowadzona zaprawa gimnastyczna, przynajmniej trzy razy w tygodniu. W każdym tygodniu należy przeprowadzać marszobieg od 3 do 5 km, przeplatając je truchtem, luzną gimnastyką, wymachami nóg i ramion, skokami, skokami itp. ćwiczeniami. Biegac należy najwyżej 1000 metrów, później powinien nastąpić marsz 500

metrów i później dopiero znów bieg itd. Dystans biegu i marszu można zmieniać zależnie od samopoczucia. Na zakończenie marszobiegu wskazany jest lekki truchcik lub marsz aż do zupełnego wypoczynku, a po zaprawie należy wziąć ciepły kąpiel wodzie.

ci, którzy chcą specjalnie poświęcić się biegom średnim, muszą przyswoić sobie styl średniostansowa.

O czym powinni wiedzieć ci, którzy chcą się poświęcić biegiem średnim

Styl średniostansowa jest stylem zamachowym, polegającym na:

1. utrzymaniu tułowia pod kątem około 80 stopni;
2. utrzymaniu ramion (nie uszytych) pod kątem prostym 90 stopni i ich pracy wprzód i w tył;
3. na wykonywaniu nogami ruchu wahadłowego, to znaczy, że w momencie gdy biegacz znajduje się na jednej wyprostowanej nodze, to druga zwisa wtedy luzno w biodra i w chwili odbicia się z nogi wyprostowanej noga zwisa (wykroczna) powoli prostuje się i przy zetknięciu się z ziemią tworzy jedną prostą, natomiast podudzie nogi zakrocznej idzie wysoko pod pośladek, by następnie ruchem wahadłowym przejść do przodu. Ładowanie odbywa się na śródstopie, odbicie następuje na palcach.

Od tych, którzy chcą dojść do pewnych wyników w biegach średnich, wymagany jest już systematyczny trening, polegający na zaprawie gimnastycznej, biegach na przelaż, przeplatanych marszami, na biegach przez płotki, biegach leśnych itp., wypełniających już niemal wszystkie dni w tygodniu.

„Post scriptum”

Praca na osiągnięcie jakichś takich wyników sportowych nie jest więc pracą łatwą. Wymaga ona wiele trudu i poświęcenia, toteż powinni poświęcać się jej tylko specjalnie uzdolnione jednostki i przygotowywać się do rekordów tylko w klubach sportowych, ale nigdy w kołach sportowych.

Dzisiejsze zebrania wyborcze do zarządów kół i klubów sportowych

Zw. Klub Sportowy „Związek wiec”, Tomaszów Maz., Armii Ludowej 15, godz. 18.
Kolo Sportowe — P. Z. Pasów — P. Z. Pasów, Tomaszów Maz. 11 Listopada 34, godz. 16.
Zw. Klub Sportowy „Stal”, Zychlin, Narutowicza 76, godz. 10.
Kolo Sportowe — R. S. W. „Prasa”, Łódź, Zwirki 17, godz. 16.
Zw. Klub Sportowy — „Kolejarz”, Karzнице, Z. Z. K., godz. 18.
Kolo Sportowe — Kolejarz, Karzнице, Z. Z. K., godz. 18.
Kolo Sportowe — Zarząd Miejski, Łódź, Wólczańska 5, godz. 17.30.
Kolo Sportowe — Odł. Żelwna „Nieklań”, Wólów, godz. 15.30.

W niedzielę

0 mistrzostwo ligi grają hokeiści LKS-Włókniarza

W niedzielę, dn. 22 bm. na stadionie EKS Włókniarza odbędzie się mecz hokejowy o mistrzostwo ligi hokejowej pomiędzy AZS (Poznań) a EKS Włókniarzem. Początek meczu o godzinie 18.

Z obozu lekkoatletek w Krynicy



Codziennie ćwiczenia poranne naszych juniorek

Czego życzymy nowemu zarządowi ZKS „Boruta” w Zgierzu

W dniu 15 bm. K. S. Unia — Boruta w Zgierzu wybrał nowy zarząd. Rzeczowa i zdrowa krytyka i samokrytyka, jakie miały miejsce podczas walnego zebrania w dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego zarządu, ujawniły cały szereg błędów szowinistycznego wychowania działaczy sportowych, a nawet zawodników i t. zw. „kibiców”, które to fakty potwierdziły wypowiedzi zawodników wyczynowych i działaczy sportowych klubu.

Mamy nadzieję, że nowo wybrany zarząd na najbliższym posiedzeniu przeanalizuje szczegółowo popełnione błędy ubiegłego roku, opracuje szeroki plan pracy oparty na wychowaniu nowych ludzi — ludzi twórczych, silnych i zdrowych, przygotowanych do pracy i obrony ludowej ojczyzny, oraz uświadomionych

politycznie i pozytywnie nastawionych do obecnych przemian społecznych.

Nowa struktura organizacyjna sportu w Polsce Ludowej dała szerokie warunki ku temu, a cele i zadania, jakie stoją przed każdym działaczem sportowym wytyczyła Uchwała Biura Politycznego K. C. PZPR i jeśli tylko K. S. Unia — Boruta zechce je zrozumieć, to nigdy więcej nie powtórzą się smutne wydarzenia minionego roku. Młodzi wyczynowcy, otoczeni odpowiedzialną opieką zarządu, staną się chlubą klubu, a „kibice” i zwolennicy Boruty odróżnią zdrowy klubowy patriotyzm od szowinizmu.

Realizacja tych zadań stoi przed nowym zarządem, którego skład da jej gwarancję pomysłowych wyników pracy.

Gdańsk organizuje mistrzostwa Polski w boksie



WARSZAWA (obsł. wł.). — Indywidualne mistrzostwa Polski w boksie, które miały się odbyć w dniach 14 — 16 kwietnia br. w Poznaniu, zostały przeniesione do Gdańska. Powodem tej decyzji zarządu PZB jest zajęcie w tym terminie hali poznańskiej.

Z powodu niemożności skompletowania odpowiednio silnych składów, spotkanie między dwoma reprezentacjami Ligi PZB, które miało się odbyć 29 bm. we Wrocławiu, zostało odwołane.

Walne zebranie ZKS Unia-Chemia

Zarząd Z. K. S. „Unia — Chemia” w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich swoich członków, że w niedzielę dnia 22 bm. w lokalu własnym przy ul. Nowej 24-26 odbędzie się Walne Zebranie Rodzajne w pierwszym terminie o godz. 10.30 w drugim bez względu na ilość członków o godz. 11.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Rewanżowe mecze ligi hokejowej

W niedzielę, 22 bm., odbędzie się rewanżowe spotkanie z I rundy rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Ligi PZHL.

Program spotkań przedstawia się następująco:
EKS Włókniarz — AZS (Poznań)

(sędziują: Michalik i Bielecki z Krakowa).
Włókniarz (Zgierz) — ZKS Górnik Janów Giszowiec (sędziują: Wigura i Kowalski z Torunia).
Gwardia (Bydgoszcz) — Związkowiec (Krynica) (sędziują: Majchrowski i Wujek — Warszawa).

Legia — Len Włókniarz (Wałbrzych) (sędziują: Brzeziński i Kalkwoda — Łódź).
Ogniwo Piast (Cieszyn) — Górnik (Mysłowice) (sędziują: mgr Trytko — Śląsk i Kochański — Kraków).
Kolejarz (Toruń) — Stal (Siemianowice) (sędziują: Paruszewski i Kuchar — Warszawa).

Ogniwo Polonia (Bytom) — Stal (Katowice) (sędziują: Eberhardt i red. Zarzycki — Warszawa).
Gwardia (Kraków) — Ogniwo Cracovia (sędziują: red. Hirsberg — Warszawa i Zaleski — Śląsk).

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

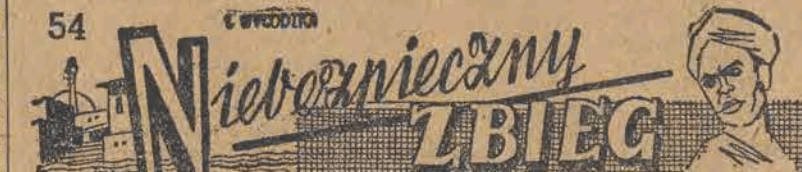
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-25
Sekretarz odpowiedzialny 219-06
Dział partyjny 254-25
wewn. 19

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-42
Dział mutacji 233-29
Dział miast i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny wewn. 8 i 11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21
wewn. 8

Redakcja nocna K. P. 17-21
K. P. 17-21
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 208-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.

D-1-13109



Niebezpieczny Zbieg

— Bądź pozdrowiony, Czandra! — powiedział. — Przyniosłem wieści z Kraju Dwoch Rzek!

Podał mu zwinięty w rulon arkusz grubego, hir. duskiego papieru.

Czandra-Sing w milczeniu przeczytał papier i rzekł: — dobrze. Teraz powiedz mi, Ordar-Sing, wszystko, coś sam widział i słyszał.

— Dużo widziałem, a jeszcze więcej słyszałem, Czandra! W naszych stronach, w kraju Doaby, toczy się wielka wojna. Pięćdziesiąt wyzwolonych pułków wyszło w pole do walki z żołnierzami królowej, Wody Gangesu i Dżamny pociemniały od krwi.

Nena-sahib, radża Bithuru, zamknął Anglików w Kampurze. Stary oszust, brat John'a Lawrence, a syn żmii, Henryk Lawrence, jest okrojony w Laknau. Okrutny Neil, sahib-generał, morderca tytu Hindusów przyszedł na odsiecz swoim i obstawił szubienicami cały brzeg Gangesu od Benaresu do Allahabadu. Nie na próżno nazwisko jego oznacza „żelazny gwóźdź” w języku sahibów. Ale cała piechota tubylcza uciekała od n'ego i stary wiepiz Neil ugryzł ze swoimi armatami w nieprzebytek bagnach.

— Dobre nowiny, Ordar-Sing! Opowiadaj dalej!

— Nasze Delhi trzyma się mocno. Około dwudziestu tysięcy chłopów i wolnych sipajów zebrało się w twierdzy i każdego dnia napływają nowi ochotnicy. Sahibowie mają wiele kłopotu z Delhi.

— A wielki sahib? Pierwszy spośród generałów? Anson?

— Anson nie zdążył dojść do Delhi. Umari w drodze.

— Kula? — spytał Czandra-Sing.

— Cholera.

— Chajza? Cholera? Znów przywędrowała do was, ta okropna choroba?

— Głód — powiedział Ordar-Sing.

— Głód — Czandra-Sing skinął głową. — Zbyt wiele trupów pływa w Gangesie. Dużo ludzi miera w kraju — głód. To wszystko robi chajza, straszna choroba — cholera. Znów jak przed siedmiu laty zaczyna się panoszyć w Indiach.

— Opowiadaj dalej, Ordar-Sing!

— Sahibowie zbierają się co dnia na naradę. Smutne są ich serca. Murzy Delhi są wysokie i mocne, a sahibowie nie mają dużych armat. Nowy generał-sahib prosi królową o pomoc, ale transport wojsk z Anglii, drogą okrężną, dookoła afrykańskich brzoportów — to długa sprawa, a na krótszą drogę przez Morze Czerwone nie pozwala sułtan egipski.

— Nasi władcy chodzą do Peszawaru i dalej do patańskich krajów, Afgańczycy puścili w swych stronach pogłoskę, jakoby królowa Wiktoria przysłała rozkaz — nawrócić na chrześcijaństwo wszystkich muzułmanów w Indiach. Wiadomość ta doszła do sułtana egipskiego, który powiedział:

„Królowa Wiktoria chce prawowiernych Hindusów nawrócić na wiarę chrześcijańską, a potem zacznie nawracać również prawowiernych mojej ojczyzny. Niech więc cudzoziemcy przewożą swoje wojsko do Aleksandrii, a ja ustawię armaty na brzegu i nie przepuszczę ich przez moje państwo!”

— Tak powiedział sułtan egipski

Rozśmiali się wszyscy.